



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

RPO-639565-IV-10/ST

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, dnia 1 lutego 2010 r.

Sąd Najwyższy

Izba Cywilna

Wniosek

Rzecznika Praw Obywatelskich

Na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.) oraz art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) w związku z ujawnionymi rozbieżnościami w orzecznictwie sądowym

wnoszę o

rozstrzygnięcie następującego zagadnienia prawnego :

Czy wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdzający naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd, gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), stanowi podstawę do żądania wznowienia postępowania z powodu jego nieważności (art. 401 pkt 2 k. p. c.) czy też stanowi on stwierdzenie

**niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 417¹ § 2 zd. 1 k. c.)
uzasadniające żądanie naprawienia szkody ?**

Uzasadnienie

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ujawniły się rozbieżności dotyczące tego, jakie znaczenie procesowe ma wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdzający naruszenie w krajowym postępowaniu cywilnym prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd.

W postanowieniu z dnia 19 października 2005 r. (sygn. akt V CO 16/05, Lex nr 176062) Sąd Najwyższy wykluczył, aby korzystny dla strony prawomocnie zakończonego postępowania cywilnego wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka mógł stanowić podstawę skargi o wznowienie postępowania. W wymienionym postanowieniu Sąd Najwyższy wskazał, że nieważność postępowania, na którą powołuje się skarżący, stanowi podstawę skargi o wznowienie postępowania, jeżeli została spowodowana przez jedną z okoliczności, o których mowa w art. 401 pkt 1 i 2 k. p. c. Tymczasem orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie stanowi żadnej z okoliczności powołanych w treści art. 401 pkt 1 i 2 k. p. c. W rezultacie Sąd Najwyższy odrzucił jako niedopuszczalną skargę o wznowienie postępowania opartą na okoliczności stwierdzonego przez Europejski Trybunał Praw Człowieka naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Natomiast w postanowieniu z dnia 17 kwietnia 2007 r. (sygn. akt I PZ 5/07) Sąd Najwyższy odmiennie zinterpretował sytuację prawną, w której skarga o wznowienie postępowania została złożona po stwierdzeniu przez Europejski Trybunał Praw Człowieka naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. We wskazanym postanowieniu Sąd Najwyższy uznał, iż wyrok Europejskiego Trybunału

Praw Człowieka uznający, że doszło do naruszenia prawa strony do rzetelnego procesu sądowego, gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, może stanowić okoliczność uzasadniająca wznowienie postępowania z powodu jego nieważności (art. 401 pkt 2 k. p. c). Uzasadniając swoje stanowisko w omawianym zakresie Sąd Najwyższy wskazał, że „(...) na tym Sądzie -jako organie państwa, który naruszył Konwencję - ciążyła powinność doprowadzenia do stanu zgodności między treścią orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a stanem ukształtowanym przez zakwestionowane przez Trybunał orzeczenie, które stało się podstawą oceny, że Polska (polska władza sądownicza, a konkretnie Sąd Okręgowy w Katowicach) naruszyła prawo powoda do rzetelnego procesu sądowego. Źródłem tego zobowiązania Sądu Okręgowego w Katowicach był art. 9 i art. 91 ust. 2 Konstytucji w związku z art. 6 ust. 1 Konwencji. Instrumentem, za pomocą którego Sąd Okręgowy mógł zrealizować swój konstytucyjny i wynikający z prawnomiędzynarodowych zobowiązań Polski obowiązek doprowadzenia do stanu zgodności z treścią orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jest skarga o wznowienie postępowania. Sąd Okręgowy miał obowiązek (wynikający z art. 8 ust. 2 Konstytucji) takiego zinterpretowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o wznowieniu postępowania, aby możliwe było usunięcie skutków naruszenia prawa powoda do rzetelnego procesu sądowego (obowiązek ten wynikał z art. 9 Konstytucji i art. 46 i 41 Konwencji).”

W wyroku z dnia 28 listopada 2008 r. (sygn. akt V CSK 271/08) wydanym w sprawie o odszkodowanie z tytułu wydania orzeczenia sądowego naruszającego Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności Sąd Najwyższy z uwagi na granice rozpoznania sprawy nie zajmował się zaś samym zagadnieniem możliwości wznowienia postępowania. Zwrócił jednak uwagę, że „(...) Europejski Trybunał Praw Człowieka nie kontroluje wprawdzie zgodności orzeczeń sądów krajowych z Konwencją, orzeka jednak czy w konkretnym stanie faktycznym zachowanie państwa mieści się w granicach jego

zobowiązań wynikających z Konwencji. Sam wyrok Trybunału nie ma też bezpośredniego wpływu na prawomocność krajowego orzeczenia sądowego, a Konwencja nie nakłada obowiązku ponownego osądzenia sprawy, jeżeli okaże się, że prawomocne orzeczenie zapadło z jej naruszeniem. W orzecznictwie i w doktrynie rozważane są w związku z tym różne środki zaradcze, takie jak skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, a w razie jej skuteczności - dochodzenie odszkodowania od Skarbu Państwa, skarga o wznowienie postępowania z powodu pozbawienia możliwości działania czy powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2006 r., V CNP 86/06, OSNC 2007, nr 3, poz. 47 i z dnia 17 kwietnia 2007 r., I PZ 5/07, OSNP 2008, nr 13-14, poz. 196). Nie rozwijając szerzej tematu środków zaradczych dopuszczalnych w krajowym porządku prawnym, trzeba podkreślić, że ustalenie, czy źródłem stwierdzonego przez Europejski Trybunał Praw Człowieka naruszenia praw gwarantowanych Konwencją było istotnie orzeczenie sądu krajowego, wymaga szczegółowej analizy wyroku Trybunału. Dokonując tej oceny sąd krajowy nie może jednak przyjąć odmiennej wykładni Konwencji od dokonanej w wyroku Trybunału, stwierdzającym naruszenie gwarantowanych nią praw."

W rezultacie w wymienionym wyroku z dnia 28 listopada 2008 r. (sygn. akt V CSK 271/08) Sąd Najwyższy uznał, że wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka należy uznać za równoznaczny ze stwierdzeniem materialnoprawnej przesłanki bezprawności.

W świetle powyższego w orzecznictwie Sądu Najwyższego zostały dotychczas przedstawione różne poglądy dotyczące znaczenia wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach cywilnych. Według jednego z tych poglądów wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdzający naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania cywilnego. W opozycji do tego poglądu pozostaje stanowisko Sądu Najwyższego, według którego wskazane rozstrzygnięcie Europejskiego Trybunału stanowi

okoliczność uzasadniająca wznowienie postępowania z powodu jego nieważności. Według zaś kolejnego stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy, wyrok Europejskiego Trybunału należy traktować za równoznaczny ze stwierdzeniem materialnoprawnej przesłanki bezprawności, co w konsekwencji może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą władzy publicznej.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2005 r. (sygn. akt V CO 16/05) negujące możliwość wznowienia postępowania cywilnego na tej podstawie, że Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności zostało oparte na tym, że wyrok Trybunału nie stanowi żadnej z wymienionych w art. 401 k. p. c. przesłanek wznowienia postępowania. Pogląd ten - zawarty w lakonicznym uzasadnieniu - oparty został zatem na gramatycznym brzmieniu art. 401 k. p. c.

Za poglądem wyrażonym we wskazanym powyżej postanowieniu Sądu Najwyższego mogą przemawiać także argumenty natury systemowej. Otóż w postępowaniu karnym istnieje wyraźna podstawa prawna do wznowienia postępowania w przypadku, gdy Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził naruszenie Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Mianowicie zgodnie z art. 540 § 3 k. p. k. postępowanie wznawia się na korzyść oskarżonego, gdy potrzeba taka wynika z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską.

Z kolei w postępowaniu sądoadministracyjnym sformułowane w art. 271 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.) przesłanki nieważności postępowania w swoim literalnym brzmieniu odpowiadają przesłankom określonym w art. 401 k. p. c. Prawodawca zdecydował się jednak na dodanie do art. 272 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi § 3 w brzmieniu : „Można żądać wznowienia postępowania również w

przypadku, gdy potrzeba taka wynika z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego działającego na podstawie umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską. Przepis § 2 stosuje się odpowiednio, z tym że termin do wniesienia skargi o wznowienie biegnie od dnia doręczenia stronie lub jej pełnomocnikowi rozstrzygnięcia organu międzynarodowego." (uchwalona przez Sejm i przekazana do Senatu w dniu 8 stycznia 2010 r. ustawa o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów administracyjnych oraz ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi). Wprowadzane zmiany w przepisach Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi wskazują więc w sposób jednoznaczny, iż ustawodawca przyjął, że w powodach nieważności postępowania sądowoadministracyjnego określonych w dotychczasowej treści art. 272 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi nie mieści się okoliczność, iż Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził naruszenie Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

W świetle powyższego za uprawniony należałoby uznać pogląd, według którego podstawę do wznowienia postępowania może stanowić wyłącznie wyraźny przepis przewidujący takie wznowienie w sytuacji, gdy Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził naruszenie Konwencji. Takiego przepisu brak jest zaś w procedurze cywilnej, co wyklucza w tym przypadku żądanie wznowienia postępowania .

W postanowieniu z dnia 17 kwietnia 2007 r. (sygn. akt I PZ 5/07) Sąd Najwyższy nie podzielił jednak powyższego poglądu. Uznał, że w takim przypadku podstawy do wznowienia postępowania trzeba poszukiwać w treści art. 401 pkt 2 k. p. c, zgodnie z którym można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności między innymi wtedy, gdy wskutek naruszenia przepisów prawa strona była pozbawiona możliwości działania. Zdaniem Sądu Najwyższego stwierdzenie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka „(...) naruszenia prawa powoda do rzetelnego procesu sądowego w związku z brakiem uzasadnienia odmowy ustanowienia dla niego pełnomocnika z urzędu oraz w

związku z rozpoznaniem jego wniosku o przyznanie pomocy prawnej po upływie terminu do wniesienia kasacji musi być potraktowane w sprawie o wznowienie postępowania w kategoriach pozbawienia powoda możliwości działania." Za taką wykładnią przemawia względ na to, iż Polska jest związana Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, zaś każdy organ państwa, w tym sąd z mocy art. 9 Konstytucji RP zobowiązany jest do przestrzegania wiążącego Rzeczpospolitą Polską prawa międzynarodowego. Sąd Najwyższy przyjął więc w tym przypadku przyjazną Konwencji wykładnię przepisów postępowania cywilnego dotyczących pozbawienia możliwości działania.

Zaprezentowany w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2007 r. (sygn. akt I PZ 5/07) pogląd prawny znajduje wsparcie w głosach doktryny (glosa E. Łętowskiej do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2005 r., sygn. akt V CO 16/05, Europejski Przegląd Sądowy z 2006 r. Nr 1, s. 45; glosa A. Śledzińskiej-Simon do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2007 r., sygn. akt I PZ 5/07, Europejski Przegląd Sądowy z 2009 r. Nr 2, s. 39). Pogląd ten realizuje też w istocie zalecenia Rec (2000)2 Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 19 stycznia 2000 r. w sprawie ponownego rozpatrywania lub wznowiania pewnych spraw na poziomie krajowym na skutek wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Wskazane zalecenia zachęcają państwa członkowskie m. in. do zbadania swoich systemów prawnych w celu zapewnienia, iż istnieją odpowiednie możliwości ponownego rozpatrzenia sprawy, łącznie ze wznowieniem postępowania, w przypadkach, w których Europejski Trybunał stwierdził naruszenie Konwencji. W szczególności chodzi o sytuacje, gdy pokrzywdzona strona w dalszym ciągu odczuwa bardzo poważne negatywne konsekwencje, wynikające z rezultatu spornej decyzji krajowej, które nie zostały wystarczająco naprawione poprzez słuszne zadośćuczynienie i nie mogą zostać skorygowane, za wyjątkiem ponownego rozpatrzenia lub wznowienia sprawy.

W rezultacie przyjęcia przyjaznej dla Konwencji wykładni kodeksowego pojęcia „pozbawienie możliwości działania” -jak się wydaje - naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd określonego art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności może zostać uznane za tożsame ze zaktualizowaniem się przesłanki określonej art. 401 pkt 2 k. p. c. W tym miejscu warto odwołać się do wypowiedzi samego Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zawartej w wyroku z dnia 4 października 2007 r. (32772/02, Lex nr 312177) w sprawie Verein Gegen Tierfabriken Schweiz (VgT) przeciwko Szwajcarii. W wyroku tym Europejski Trybunał stwierdził, iż prawdą jest, że Konwencja nie wymaga, by jej Państwa - Strony stosowały procedury związane z ponownym rozstrzygnięciem danej sprawy w wyniku stwierdzenia naruszenia przez Trybunał. Niemniej jednak podkreślić należy, iż dostępność takiego trybu w prawie krajowym może zostać uznana za ważny aspekt wykonania wyroku Trybunału oraz dowodzi oddania Państwa Członkowskiego dla Konwencji oraz orzecznictwa wypracowanego na podstawie Konwencji.

W doktrynie zwraca się jednak uwagę (por. P. Grzegorzczak „Skutki wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w krajowym porządku prawnym”, Przegląd Sądowy z 2006 r. Nr 6, s. 31-32), że „(...) Konwencja, mając na względzie specyfikę omawianej sytuacji, zezwala w niej na odstępstwo od prawnomiędzynarodowej reguły priorytetu restytucji nad innymi formami odpowiedzialności państwa. Koncepcję tę można wyprowadzić z treści art. 41 Konwencji. Jeśli przyjrzeć się temu postanowieniu, to okazuje się, że zakłada ono wyraźnie sytuację, w której pełne usunięcie konsekwencji naruszenia jest niemożliwe nie tylko z powodu wykluczających je okoliczności faktycznych, co jest stosunkowo oczywiste, lecz także właśnie ze względu na regulacje prawa krajowego, łącząc z nią kompetencję Trybunału do przyznania zwycięskiemu skarżącemu słusznego zadośćuczynienia. Oznacza to, że co do zasady odpowiedzi na pytanie o dalsze trwanie aktów stosowania prawa sprzecznych z jej treścią, Konwencja nakazuje poszukiwać w

wewnętrznych porządkach prawnych umawiających się państw. Rozumowanie to można wesprzeć spojrzeniem na genezę art. 41 Konwencji, która zgodnie z art. 32 Konwencji wiedeńskiej powinna stanowić pomocniczy instrument przy wykładni umów międzynarodowych. W swym obecnym kształcie zrodził się on bowiem w rezultacie braku aprobaty dla wysuniętej w toku prac przygotowawczych propozycji, aby Trybunał dysponował możliwością uchylania orzeczeń sądów krajowych, pozostających w sprzeczności z Konwencją. Kluczem do wyjaśnienia takiego rozwiązania jest chęć respektowania m. in. takich wartości, jak stabilność prawomocnego orzeczenia sądowego. Uświadamiając sobie rolę, jaka wspomniana wartość odgrywa dla realizacji funkcji wymiaru sprawiedliwości, rozwiązanie to, zwłaszcza w sprawach cywilnych, znajduje silne aksjologiczne uzasadnienie."

Z wymienionego przez P. Grzegorzycyka art. 41 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności wynika, że jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia. Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie. Powołany przepis Konwencji nie zmusza więc państwa będącego stroną Konwencji do wprowadzenia do wewnętrznego systemu prawnego szczególnych rozwiązań dotyczących bezpośrednio wykonywania orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jednakże można z niego wyprowadzić wniosek, że jeżeli prawo krajowe zawiera instrumenty umożliwiające usunięcie skutków naruszenia Konwencji, to z uwagi na obowiązek państwa przestrzegania ostatecznego wyroku Europejskiego Trybunału (art. 46 Konwencji) powinno to nastąpić. Jeśli więc w rezultacie jest możliwa wykładnia art. 401 pkt 2 k. p. c. w zakresie pozbawienia możliwości działania w duchu przyjaznym Konwencji, to powinno nastąpić wznowienie postępowania cywilnego w celu usunięcia konsekwencji naruszenia prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd określonego art. 6 ust. 1 Konwencji.

Zwrócić jednak należy uwagę, że taka wykładnia przepisów prawa w omawianym zakresie może prowadzić do trudnych do zaakceptowania konsekwencji. Jak już wspomniano w polskim systemie prawnym istnieje aktualnie wyraźna podstawa prawna do wznowienia postępowania karnego (art. 540 § 3 k. p. k.) w sytuacji, gdy potrzeba takiego wznowienia wynika z rozstrzygnięcia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Podstawa taka decyzją ustawodawcy jest również aktualnie wprowadzana do ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Jednak najogólniej rzecz ujmując, zarówno sprawy karne jak też sprawy administracyjne dotyczą relacji zachodzących bezpośrednio pomiędzy władzą publiczną, a jednostką. Relacje te zostają zachowane również w trakcie postępowania prowadzonego na podstawie Konwencji. Z art. 34 Konwencji dotyczącego spraw indywidualnych wynika bowiem, że Trybunał może przyjmować skargi każdej osoby, organizacji pozarządowej lub grupy jednostek, która uważa, że stała się ofiarą naruszenia przez jedną z Wysokich Układających się Stron praw zawartych w Konwencji lub jej Protokołach. Zatem stronami postępowania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka są państwo będące stroną Konwencji oraz osoba, która uważa, że stała się ofiarą naruszenia Konwencji.

Nieco inaczej przedstawia się natomiast sprawa w przypadku, gdy rozstrzygnięcie Europejskiego Trybunału dotyczy sprawy uprzednio zakończonej prawomocnym wyrokiem sądowym wydanym w postępowaniu cywilnym. W sprawach tych wyrok Europejskiego Trybunału zapada z reguły jedynie z udziałem stron wymienionych w art. 34 Konwencji. Uczestnictwo drugiej strony postępowania przed sądem krajowym (czy też innych jego uczestników) w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem jest możliwe zaś wyłącznie na warunkach określonych art. 36 ust. 2 Konwencji. Zgodnie z tymi warunkami Przewodniczący Europejskiego Trybunału może, w interesie wymiaru sprawiedliwości, zaprosić każdą Wysoką Układającą się Stronę, która nie jest stroną w postępowaniu, lub każdą zainteresowaną osobę, inną niż osoba skarżąca, do przedkładania pism i uwag i do

uczestnictwa w rozprawach. Decyzja o udziale innych osób niż osoba skarżąca w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem nie zależy więc od tych osób, lecz została pozostawiona Przewodniczącemu Trybunału.

Postrzegając w powyższym kontekście sytuację prawną w zakresie możliwości wznowienia postępowania cywilnego wówczas, gdy Europejski Trybunał, najczęściej kilka lat po uprawomocnieniu się orzeczenia krajowego i bez udziału pozostałych stron postępowania krajowego, stwierdził naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd, można mieć wątpliwości, czy taka sytuacja procesowa nie mogłaby prowadzić z kolei do naruszenia praw przeciwnika procesowego strony skarżącej. Postępowanie w sprawie cywilnej prowadzone przed organem międzynarodowym bez jego aktywnego udziału w sposób bezpośredni decydowałoby bowiem o jego prawach podmiotowych.

Wreszcie, gdyby skłonić się do poglądu, że wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdzający naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd stanowi okoliczność uzasadniająca wznowienie postępowania cywilnego z powodu jego nieważności, to w rzeczywistości rezultatem jego byłoby to, iż jedynie naruszenie w postępowaniu cywilnym prawa określonego w art. 6 ust. 1 Konwencji dawałoby podstawę do wznowienia postępowania. W innych przypadkach, a więc przykładowo w przypadku naruszenia w postępowaniu cywilnym prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8 Konwencji) czy też prawa własności (art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji) nie byłoby bowiem w dalszym ciągu możliwe wznowienie postępowania, pomimo uznania tego naruszenia przez Europejski Trybunał. Przypadki te z oczywistych względów nie mieszczą się bowiem w treści art. 401 pkt 2 k. p. c. Sytuacja taka rodziłaby zaś z kolei wątpliwości z punktu widzenia zgodności z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP). Z zasady tej, w świetle ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, wynika nakaz jednakowego traktowania

podmiotów prawa w obrębie określonej kategorii. Wszystkie podmioty charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną, powinny być traktowane równo. Skoro celem cywilnego postępowania restytucyjnego miałyby być zaś usunięcie konsekwencji naruszenia Konwencji, to cechą relewantną w tym zakresie jest to, iż strona postępowania cywilnego dysponuje wyrokiem Europejskiego Trybunału stwierdzającym naruszenie jej praw konwencyjnych. Cechą taką charakteryzują się osoby dysponujące wyrokiem Europejskiego Trybunału stwierdzającym naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji jak i osoby dysponujące wyrokiem stwierdzającym naruszenie innych praw konwencyjnych. Stąd też przyjęcie dopuszczalności wznowienia na gruncie procesu cywilnego postępowania jedynie w pierwszym z wymienionych przypadków mogłoby prowadzić do naruszenia art. 32 Konstytucji RP.

Z przytoczonych powyżej względów należy przychylić się do poglądu, według którego wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdzający naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd nie może stanowić podstawy do wznowienia postępowania z powodu jego nieważności (art. 401 pkt 2 k. p. c). Za takim stanowiskiem przemawia wzgląd na potrzebę ochrony praw osób trzecich, które nie były uczestnikami postępowania przed Europejskim Trybunałem jak również wzgląd na potrzebę ochrony konstytucyjnej zasady równości wobec prawa. Pogląd ten nie oznacza natomiast zezwolenia na uchylenie się przez Państwo Polskie od przestrzegania ostatecznego wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (art. 46 ust. 1 Konwencji). Państwo ma bowiem obowiązek usunięcia konsekwencji naruszenia Konwencji.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich należy jednak w aktualnym stanie prawnym uznać w ślad za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2008 r. (sygn. akt V CSK 271/08), że obowiązek ten realizuje się poprzez przyjęcie na gruncie prawa cywilnego, iż wyrok Europejskiego Trybunału stwierdzający naruszenie Konwencji jest równoznaczny ze stwierdzeniem materialnoprawnej przesłanki bezprawności uzasadniającej żądanie

naprawienia szkody. W myśl art. 417¹ § 2 zd. 1 k. c, jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem. Wydaje się, iż nie ma przeszkód, aby przyjąć, że w rozumieniu art. 417¹ § 2 zd. 1 k. c. właściwym postępowaniem stwierdzającym niezgodność prawomocnego orzeczenia z Konwencją jest postępowanie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Według M. Safjana (por. „Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej (po 1 września 2004 roku)”, Wyd. LexisNexis, Warszawa 2004, s. 74-75) analizującego powyższe zagadnienie : „Nie jest wykluczone, że w pojęciu właściwego postępowania stwierdzającego niezgodność z prawem orzeczenia sądowego mieszczą się również stosowne procedury przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, ustalające naruszenie praw gwarantowanych konwencją, które nastąpiło poprzez ostateczne rozstrzygnięcie organu krajowego. Problem jest jednak kontrowersyjny, zważywszy na to, że pomiędzy systemem krajowym a jurysdykcją europejską nie istnieje formalna zależność hierarchiczna. W konsekwencji orzeczenia strasburskie nie wywołują wprost żadnych formalnych skutków w odniesieniu do rozstrzygnięć sądów krajowych, nie prowadzą też do ich uchylecia lub stwierdzenia nieważności. Z drugiej jednak strony nieuwzględnienie konsekwencji wynikających z wyroku Trybunału Praw Człowieka przez jurysdykcję krajową musiałyby być potraktowane samo w sobie jako naruszenie Konwencji.”

Reasumując, w aktualnym stanie prawnym usunięcie naruszenia Konwencji może nastąpić w wyniku akceptacji poglądu, iż wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdzający naruszenie Konwencji jest tożsamy ze stwierdzeniem materialnoprawnej przesłanki bezprawności uzasadniającej roszczenie o naprawienie szkody.

Istniejące w omawianym zakresie rozbieżności w orzecznictwie sądowym wymagają - zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich - ich rozstrzygnięcia przez poszerzony skład Sądu Najwyższego. Konieczne jest bowiem rozstrzygnięcie, w jaki sposób na gruncie polskiego

prawa cywilnego następuje usunięcie naruszenia Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, w tym przypadku usunięcie naruszenia prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd, tj. czy następuje to poprzez ponowne rozpatrzenie sprawy czy też poprzez odpowiedzialność odszkodowawczą władzy publicznej za naruszenie Konwencji.

W związku z powyższym, wnoszę jak na wstępie.

Z upoważnienia
Rzecznika Praw Obywatelskich

Stanisław Trociuk
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich